

Warszawa, dnia 30 sierpnia 2019 r.

Sygn. akt VI Ka 974/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie :

Przewodniczący: Sędzia Anna Zawadka

Sędziowie: Ludmiła Tułaczko

Izabela Kościarz – Depta

protokolant: protokolant sądowy – stażysta Anna Jabłońska

przy udziale prokuratora Teresy Pakieły

po rozpoznaniu dnia 30 sierpnia 2019 r. w Warszawie

sprawy P. K., syna A. i A., ur. (...) w W.

oskarżonego o przestępstwo z art. 291 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

na skutek apelacji wniesionych przez oskarżonego i obrońcę

od wyroku Sądu Rejonowego w Wołominie

z dnia 20 marca 2017 r. sygn. akt II K 304/15

utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok w odniesieniu do oskarżonego P. K.; zasądza od oskarżonego P. K. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 1200 (jeden tysiąc dwieście 00/100) złotych tytułem opłaty za II instancję oraz pozostałe koszty sądowe za postępowanie odwoławcze.

Sędzia Ludmiła Tułaczko Sędzia Anna Zawadka Sędzia Izabela Kościarz-Depta

VI Ka 974/17

UZASADNIENIE

P. K. został oskarżony o to, że: w dniu 19/20 stycznia 2015 roku w nieustalonym miejscu przyjął do ukrycia od nieustalonej osoby samochód osobowy marki M. (...) o numerze rejestracyjnym (...), wartości 45 000 złotych, pochodzący z kradzieży z włamaniem zaistniałej w dniu 19/20 stycznia 2015 roku w B. na szkodę P. B., przy czym zarzucanego mu czynu dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności będąc uprzednio skazanym za umyślne przestępstwo podobne,

tj. o czyn z art. 291 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

Sąd Rejonowy w Wołominie wyrokiem z dnia 20 marca 2017r. w sprawie Sygn. akt II K 304/15

I. oskarżonego P. K. uznał za winnego tego, że w bliżej nieustalonym czasie pomiędzy 19 a 20 stycznia 2015 roku, w nieustalonym miejscu, działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, przyjął do ukrycia od nieustalonej osoby samochód osobowy marki M. (...) o numerze rejestracyjnym (...), wartości 45 000 złotych, pochodzący z kradzieży z włamaniem zaistniałej w nocy pomiędzy 19 a 20 stycznia 2015 roku w B. na szkodę P. B., przy czym zarzucanego

mu czynu dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności będąc uprzednio skazanym za umyślne przestępstwo podobne, tj. popełnienia występku wyczerpującego dyspozycję art. 291 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym przed 1 lipca 2015r. w zw. z art. 4 § 1 k.k. i za to na ww. podstawie skazuje go, zaś na podstawie art. 291 § 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym przed 1 lipca 2015r. w zw. z art. 4 § 1 k.k. wymierzył mu karę 1 (jednego) roku i 6 (miesięcy) pozbawienia wolności oraz na podstawie art. 33 § 1, 2 i 3 k.k. karę 300 (trzystu) stawek dziennych grzywny po 30 (trzydzieści) złotych każda;

II. na podstawie art. 63 § 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym przed 1 lipca 2015r. w zw. z art. 4 § 1 k.k. na poczet kary pozbawienia wolności orzeczonej wobec oskarżonego P. K. zaliczył okres jego zatrzymania od 21 stycznia 2015 roku do 22 stycznia 2015 roku jako równoważny 2 (dwóm) dniom kary pozbawienia wolności;

III. zasądził od oskarżonego P. K. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 2143,33 złotych tytułem kosztów postępowania, w tym kwotę 2100 złotych tytułem opłaty.

Apelacje od wyroku wnieśli oskarżony P. K. i jego obrońca.

Obrońca oskarżonego zaskarżył wyrok w całości na korzyść oskarżonego. Na podstawie art. 427 § 2 kpk oraz art. 438 pkt 2 oraz 3 kpk wyrokowi zarzucił:

I. naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na treść zaskarżonego wyroku, a mianowicie:

1. Art. 4 kpk, art. 7 kpk oraz art. 410 kpk poprzez dokonanie oceny materiału dowodowego wbrew zasadzie swobodnej oceny dowodów oraz zasadzie obiektywizmu, przy nieuwzględnieniu zasad logicznego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, przy nieuwzględnieniu całokształtu okoliczności ujawnionych w toku postępowania, jak również poprzez nie uczynienie za podstawę wyroku prawdziwych ustaleń faktycznych, czego szczególnym wyrazem jest :

- uznanie za wiarygodne wyjaśnień L. G. , podczas gdy wyjaśnienia te w świetle całokształtu okoliczności wynikających ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego należy uznać za sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego,

- odmówienie waloru wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego P. K. w części, w jakiej są one sprzeczne z wyjaśnieniami L. G., w sytuacji gdy wyjaśnienia oskarżonego P. K. znajdują potwierdzenie w innych obiektywnych dowodach, jak zeznania świadków M. K., A. M., K. K. (1), A. S. (1), J. S., M. W. (1) oraz H. K.;

- przyjęcie, że okoliczności związane z pobytem oskarżonego P. K., o których mówił on w swoich wyjaśnieniach nie świadczą o tym, że P. K. nie mógł znaleźć się również na posesji B. C. w K., podczas gdy z wyjaśnień oskarżonego, potwierdzonych innymi obiektywnymi dowodami wynika, że oskarżony w dniu 20.01.2015r. nie miał możliwości przebywania w K. na posesji przy ul. (...);

- przyjęcie, że fakt pozostawania L. G. w stanie nietrzeźwości nie odbiera jego wyjaśnieniom wiarygodności, podczas gdy oczywistym jest, że stan ten mógł mieć istotny wpływ na postrzeganie rzeczywistości przez oskarżonego G.;

- bezpodstawne uznanie za niewiarygodne zeznań M. K. w zakresie w jakim wynikało z nich, że oskarżony nie mógł znaleźć się w miejscu i okolicznościach wskazanych przez L. G. tylko i wyłącznie z tego względu, że świadek jest osobą najbliższą dla oskarżonego i tym samym zainteresowaną korzystnym dla P. K. rozstrzygnięciem, podczas gdy okoliczności te, bez zaistnienia innych obiektywnych okoliczności podważających wiarygodność tego świadka, w żadnej mierze nie mogły dyskwalifikować M. K. jako wiarygodnego źródła dowodowego;

- bezpodstawne uznanie , że nie jest istotne ustalenie, do kogo należał i jakiego koloru był samochód, którym P. K. przyjechał za pierwszym razem, a następnie odjechał po dostarczeniu M. (...), podczas gdy przyjęcie założenia, że L. G. wskazuje w swych wyjaśnieniach, że P. K. przyjechał białym O. (...) będącym własnością tego oskarżonego, uniemożliwiłoby uznanie sprawstwa i winy P. K., jako że samochodem tym w chwili czynu dysponował klient

oskarżonego, tj. M. W. (1), zwłaszcza że żaden dowód znajdujący się w aktach sprawy nie wskazuje, aby P. K. znajdował się w posiadaniu innego busa w białym kolorze niż ten, który był przedmiotem najmu w okresie od 19 do 22.01.2015r.

2. art. 5 § 2 kpk poprzez rozstrzygnięcie wątpliwości co do możliwości przyjazdu P. K. w dniu 20.01.2015r. na teren posesji znajdującej się w K. przy ul. (...), jak również co do tego, jakim samochodem P. K. rzekomo pojawił się na terenie posesji B. C., na niekorzyść oskarżonego P. K.;

3. art. 167 kpk w zw. z art. 170 § 1 pkt 2 i 4 kpk w zw. z art. 366 kpk poprzez oddalenie wniosków dowodowych obrońcy oskarżonego, pomimo że dowody te zmierzały do wykazania, że to nie oskarżony użytkował numer telefonu, z którego został wykonany telefon do L. G. oraz że oskarżony nie mógł znajdować się w K. na terenie posesji należącej do B. C. zgodnie z wyjaśnieniami L. G..

II. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku i mających wpływ na jego treść wyrażający się w ustaleniu, że oskarżony P. K. dopuścił się czynu przypisanego przez Sąd I instancji, w sytuacji gdy materiał dowodowy zgromadzony w niniejszej sprawie nie daje wystarczających podstaw do takiego stwierdzenia.

Z ostrożności procesowej zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

III. Rażąco niewspółmierność wymierzonej wobec P. K. kary pozbawienia wolności wyrażającą się w wymierzeniu oskarżonemu kary pozbawienia wolności oraz kary grzywny w bardzo wysokim wymiarze.

Mając na uwadze powyższe zarzuty skarżący wnosił o :

- zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzuczonego mu czynu, ewentualnie o
- uchylenie wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji, ewentualnie o :
- zmianę zaskarżonego wyroku poprzez wymierzenie oskarżonemu kary pozbawienia wolności oraz kary grzywny w niższym wymiarze.

Apelację od powyższego wyroku wniósł również oskarżony P. K.. Z treści osobistej apelacji oskarżonego wynika, iż zaskarżył on wyrok w całości na swoją korzyść. Wyrokowi zarzucił obrazę prawa procesowego w postaci błędnej oceny dowodów oraz błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego orzeczenia. W konkluzji wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacje oskarżonego i obrońcy są bezzasadne i nie mogły doprowadzić do postulowanej zmiany orzeczenia bądź uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy w pełni podziela dokonaną przez Sąd Rejonowy ocenę materiału dowodowego w zakresie przypisanego oskarżonemu czynu z art. 291 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk. Nie ulega wątpliwości, że ocena ta została sporządzona z zachowaniem zasad wynikających z art. 4, 5, 7 k.p.k., a więc jest bezstronna, nie narusza granic swobodnej oceny dowodów oraz jest zgodna z prawidłowym rozumowaniem, wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego, zwłaszcza zaś nie zawiera błędów faktycznych i logicznych. Podnieść należy, że Sąd I instancji w szczegółowym pisemnym uzasadnieniu wskazał, którym dowodom i w jakim zakresie dał wiarę ustalając stan faktyczny w sprawie, a którym dowodom odmówił waloru wiarygodności. Uczynił to w logiczny sposób, przejrzyście przedstawiając swój tok rozumowania wywiedziony z ujawnionego w sprawie materiału dowodowego. Uzasadnienie to spełnia, w tej części, wymogi wyznaczone przez art. 424 kpk. Z uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia wynika bowiem, że Sąd Rejonowy wnikliwie przeanalizował cały materiał dowodowy zgromadzony w sprawie i na tej podstawie wysnuł trafny wniosek w zakresie winy oskarżonego co pozwoliło temu Sądowi na przypisanie winy w zakresie czynu z art. 291 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk. Argumenty jakie na poparcie zarzutu stawianego tej części rozstrzygnięcia Sądu I instancji

podnieśli w apelacjach oskarżony i jego obrońca nie przekonują i mają charakter czysto polemiczny. W analizowanej bowiem części wyroku Sąd Rejonowy dokonał prawidłowej oceny materiału dowodowego uznając oskarżonego za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w pkt. IV zaskarżonego wyroku. Z akt sprawy jednoznacznie wynika, że samochód marki M. (...) o nr rej. (...) skradziony pokrzywdzonemu P. B. w nocy z 19 na 20 stycznia 2015r. i odnaleziony w dniu 20 stycznia 2015r. na posesji B. C., został przyjęty do ukrycia od nieustalonej osoby przez oskarżonego P. K., który przekazał pojazd L. G. celem rozebrania go na części w garażu na posesji B. C.. W pełni podzielić należy poczynione w tym zakresie rozważania dokonane przez Sąd I instancji, który w pisemnym uzasadnieniu przekonująco wykazał dlaczego nie dał wiary wyjaśnieniom złożonym w tej części przez oskarżonego P. K., opierając się na wyjaśnieniach L. G. i dlatego uznał winę P. K..

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutu podniesionego w obu apelacjach, a dotyczącego bezpodstawnego uznania za wiarygodne wyjaśnień L. G. wskazać należy, iż poddawana w wątpliwość przez autorów obu apelacji jest prawidłowość poczynionych ustaleń faktycznych oraz ocena dowodów zebranych w sprawie. W głównej mierze zarzuty koncentrują się na okolicznościach, które przypuszczalnie zdaniem skarżących, skutecznie podważają wiarygodność depozycji złożonych przez oskarżonego L. G.. Natomiast już w tej części uzasadnienia wyrazić należy przekonanie o nietrafności formułowanych w tym przedmiocie tez.

W ocenie Sądu Okręgowego brak jest podstaw do przyjęcia, że współoskarżony L. G. celowo pomógł P. K., działając zupełnie bez żadnego racjonalnego powodu, nie licząc się z możliwością odwetu z jego strony. Podkreślić należy, iż oskarżony L. G. pomawiając P. K. w stopniu równie poważnym obciążył także siebie wskazując, iż to P. K. przekazał mu samochód marki M. (...) pochodzący z przestępstwa kradzieży, w celu rozebrania go na części w garażu na terenie posesji B. C. za określoną kwotę pieniędzy. Oskarżony L. G. w swoich wyjaśnieniach przyznał się więc do działania w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i przyjęcia do ukrycia samochodu marki M. (...) pochodzącego z kradzieży z włamaniem tj. popełnienia przestępstwa paserstwa i szczegółowo opisał okoliczności towarzyszące przekazaniu przez P. K. pojazdu. Z faktu, iż oskarżony L. G. w czasie popełnienia tego czynu znajdował się pod wpływem alkoholu nie można zasadnie wnioskować, iż jego wyjaśnienia nie są prawdziwe. Nie budzi bowiem wątpliwości Sądu, że gdyby oskarżony L. G. znajdował się w podobnym stanie upojenia alkoholowego jak oskarżony B. C., który został poddany badaniom na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu i uzyskał wynik 0,94 mg/l (k.6), to nie byłby w stanie zapamiętać tylu szczegółów tego zdarzenia.

Rację ma skarżący, że w czasie popełnienia czynu oskarżony L. G. znajdował się pod wpływem alkoholu, gdyż jak przyznał na rozprawie, wypił 2-3 wina z B. C., zanim P. K. przyprowadził skradziony samochód M. (...) celem rozebrania go na części. Niewątpliwie taka ilość spożytego alkoholu musiała mieć negatywny wpływ na jego zdolność postrzegania i odtwarzania postrzeżeń. Wbrew jednak argumentacji obrońcy oskarżonego nic nie wskazuje aby stopień nietrzeźwości L. G. był porównywalny ze stanem upojenia alkoholowego w jakim znajdował się B. C.. Wskazać należy, iż B. C. spożył jeszcze dwa kolejne wina w czasie gdy L. G., jak wynika z jego wyjaśnień, przystąpił do rozbierania na części skradzionego samochodu M. (...), w trakcie której to czynności został zatrzymany przez policję. Niewątpliwie ilość spożytego alkoholu przez obu mężczyzn znacznie się więc różniła, skoro B. C. spożył co najmniej dwukrotnie więcej alkoholu niż L. G..

Z powodów nieznanymi Sądowi policja nie dokonała przebadania oskarżonego L. G. na zawartość alkoholu bezpośrednio po zatrzymaniu. Należy jednak podkreślić, że oskarżony L. G. został zatrzymany w dniu 20.01.2015r. o godz. 15.30 (k.10), a został przesłuchany dopiero następnego dnia tj. 21.01.2015r. w godz. 14.10-15.45, czyli po upływie prawie 24 godzin od zatrzymania. Wbrew twierdzeniom skarżących upływ tak długiego czasu musiał zniwelować wpływ spożytego alkoholu na organizm oskarżonego L. G.. Składając swoje wyjaśnienia obciążające oskarżonego P. K. nie mógł więc znajdować się jeszcze pod wpływem alkoholu ze względu na upływ doby od spożycia alkoholu, a treść wyjaśnień oraz ilość szczegółów zawartych w depozycjach L. G. nie wskazuje na błędy w logicznym rozumowaniu, czy wadliwe wyciąganie wniosków wynikające z intoksykacji alkoholowej.

Wskazać należy, iż podpis L. G. na protokole zatrzymania (k.10v) także nie wykazuje cech charakterystycznych dla osoby będącej pod znacznym wpływem alkoholu. Podpis L. G. jest nakreślony starannie, litery są równe, zgrabne,

rozmeszczone na jednym poziomie. W strukturze graficznej pisma nie występują symptomy nietrzeźwości tak bardzo widoczne w podpisie ręcznym B. C., znajdującym się na protokole przeszukania osoby (k. 9v). Gdyby oskarżony L. G. znajdował się w znacznym stopniu nietrzeźwości, tak jak sugeruje obrońca, to niewątpliwie znalazłoby to wyraz w sposobie kreślenia liter w podpisie ręcznym na protokole zatrzymania.

Rację ma więc Sąd Rejonowy wskazując, że stopień nietrzeźwości L. G. nie mógł w istotny sposób wpływać na jego właściwości psychomotoryczne, skoro przystąpił do rozbierania na części przyprowadzonego przez P. K. samochodu M. (...) i w chwili wejścia na posesję funkcjonariuszy policji pojazd był w znacznym stopniu zdemontowany. Samochód miał zdemontowane tylne drzwi (prawe i lewe), siedzenia przednie i tylne, część wewnętrznych elementów z tworzywa sztucznego i odpięte kable elektryczne, co potwierdza protokół oględzin i dokumentacja fotograficzna (k.13-16, 155-156). Nie można więc podzielić argumentacji obrońcy, iż alkohol spożyty tego dnia przez oskarżonego L. G. wpływał w istotny sposób na zdolność jego postrzegania i odtwarzania postrzeżeń, a zatem miał wpływ na treść jego depozycji.

Podkreślić należy, iż w tej sprawie oskarżony L. G. konsekwentnie pomawiał P. K. i do końca postępowania przed Sądem I instancji nie wycofał się z tych pomówień. Na uwagę zasługuje fakt, iż będąc współoskarżonym w tej sprawie L. G., nie skorzystał z nadzwyczajnego złagodzenia kary i prokurator nie wnioskował o zastosowanie wobec niego instytucji przewidzianej w art. 60 § 3 k.k., a zatem nie miał żadnego interesu procesowego w tym aby bezzasadnie pomówić P. K., z którym nie pozostawał w konflikcie, co przyznaje nawet oskarżony P. K. w toku pierwszego przesłuchania twierdząc, że nie zna obu mężczyzn. Wprawdzie w piśmie procesowym nadesłanym już po wniesieniu apelacji (k.374) oskarżony P. K. wskazuje na istniejący między nim a L. G. konflikt i powód do „odwetu” na nim za nieoddanie maszyny do układania kostki brukowej. Wskazać jednak należy na brak konsekwencji w wyjaśnieniach oskarżonego P. K., który twierdził, że nie zna L. G. i w toku całego postępowania przed Sądem I instancji nie wskazał na jakikolwiek powód do złożenia obciążających go wyjaśnień przez tego oskarżonego. Natomiast z wyjaśnień L. G. wynika, że nie znał wcześniej nazwiska oskarżonego K., tylko imię i nie wiedział gdzie on mieszka, a spotkał go dopiero w styczniu 2015r., kiedy przyjechał do niego do domu i powołując się na wspólnego znajomego, zapytał o możliwość rozebrania na części samochodu.

Nie można zatem uznać, iż wyjaśnienia L. G. są wynikiem jego kalkulacji obliczonej na „pogrążenie” oskarżonego P. K.. Zdaniem Sądu Okręgowego wyjaśnienia te zostały złożone spontanicznie, a ich treść odzwierciedla to co L. G. wiedział i pamiętał w chwili składania wyjaśnień.

Sąd odwoławczy nie podziela stanowiska obrońcy, że skoro był to jedyny dowód obciążający oskarżonego P. K., to na jego podstawie nie można ustalić, że dopuścił się zarzucanego mu przestępstwa paserstwa umyślnego. Zdaniem Sądu Okręgowego nawet jeden dowód może stanowić podstawę ustaleń sądu, istotna jest bowiem nie ilość dowodów, lecz ich wiarygodność, którą można ustalić analizując całość depozycji dotyczących bezpośrednio oskarżonego P. K.. W toku dochodzenia oskarżony L. G. rozpoznał bez żadnych wątpliwości oskarżonego P. K. na zdjęciu i był pewien tego rozpoznania (k.74-75). W tym zakresie należy zauważyć, że oskarżony L. G. przesłuchany przed sądem nie wycofał się z wyjaśnień obciążających oskarżonego P. K. złożonych w toku postępowania przygotowawczego i na rozprawie ponownie wskazał na niego, rozpoznając w nim mężczyznę o imieniu P., co również stanowi argument przemawiający za wiarygodnością jego wypowiedzi i podważający wiarygodność wyjaśnień P. K.. Podkreślić należy, że procedura karna nie wyłącza możliwości oparcia ustaleń faktycznych wyłącznie na jednym dowodzie, o ile ocena tego dowodu jest rzeczowa, logiczna i nie wkracza w sferę dowolności. Dowodem takim mogą być również wypowiedzi oskarżonego, w toku których pomawia inne osoby, o ile są logiczne, stanowcze, konsekwentne, zgodne z logiką wypadków i nie stanowią przerzucania winy na inną osobę, czy umniejszenia własnej odpowiedzialności karnej. Tymczasem oskarżony L. G. nie przerzucał winy na osobę oskarżonego P. K., ani nie umniejszał własnej odpowiedzialności karnej w zakresie czynu polegającego na przyjęciu do ukrycia samochodu marki M. (...) o nr rej. (...) pochodzącego z kradzieży z włamaniem na szkodę P. B..

Odnosząc się do zarzutu podniesionego w apelacji osobistej oskarżonego dotyczącego nieprzeprowadzenia badania L. G. na „wykrywaczku kłamstw”, zarzut ten należy uznać za całkowicie chybiony i wynikający z niezajomości procedury

karnej. Wariograf można jedynie zastosować w celu ograniczenia kręgu osób podejrzanych lub ustalenia wartości dowodowej ujawnionych śladów, o czym mówi wprost art. 192a kodeksu postępowania karnego. Należy jednak podkreślić, że jest to sytuacja wyjątkowa i może mieć miejsce wyłącznie za zgodą osoby badanej. Badania mające na celu kontrolę nieświadomych reakcji organizmu osoby, mają wyłącznie charakter badań eliminacyjnych, które mogą być przeprowadzane tylko w celu ograniczenia kręgu osób podejrzanych lub ustalenia wartości dowodowej ujawnionych śladów, a w żadnym zaś wypadku nie mogą być one dowodem przeciwko osobie, która uzyskała status podejrzanego, nie mówiąc już o osobie mającej status oskarżonego (vide postanowienie SN z dnia 18 października 2017r. II KK 280/17). Dowód z przeprowadzenia takich badań nie byłby więc przydatny do oceny wiarygodności wyjaśnień L. G..

Obrońca oskarżonego podnosi, że wyjaśnienia oskarżonego znajdują potwierdzenie w zeznaniach świadków M. K., A. M., K. K. (1), A. S. (1), J. S., M. W. (1) oraz H. K. w zakresie tego, że oskarżony w dniu 20.01.2015r. nie miał możliwości przebywania w K. na posesji przy ul. (...).

Tymczasem analiza treści zeznań wymienionych przez obrońcę świadków nie podważa twierdzeń oskarżonego L. G. odnośnie dwukrotnego pobytu P. K. w dniu zdarzenia na posesji, gdzie odnaleziono skradziony samochód. Wskazać należy, iż oskarżony L. G. nie był w stanie podać dokładnej godziny pierwszego przyjazdu P. K. w celu uzgodnienia terminu i kwoty zapłaty za rozebranie na części tego pojazdu. Oskarżony G. twierdził, że było to tego dnia tj. 20.01.2015r. ok. godz. 11.00-12.00, ale nie był w stanie podać dokładnej godziny. Następnie po upływie dwóch godzin P. K. miał przyjechać samochodem M. (...).

Przesłuchanie świadków wymienionych przez obrońcę nie pozwoliło na dokładne prześledzenie trasy przemieszczania się, miejsc pobytu ani godzin w jakich tego dnia oskarżony P. K. dokonywał różnych czynności. Tym samym wbrew twierdzeniom obrońcy wskazani świadkowie nie zapewnili oskarżonemu P. K. wiarygodnego alibi. Dodać także należy, iż oskarżony P. K. mieszka w odległości ok. 6 km, a zatem ok. 11 minut jazdy samochodem od posesji B. C. w K. na ul. (...), gdzie ujawniono skradziony pojazd M. (...). Niewątpliwie tak bliska odległość i krótki okres czasu potrzebny na jej pokonanie samochodem, umożliwiało oskarżonemu P. K. zarówno spotkanie z L. G. w K. ok. godz. 11.00-12.00, jak też odebranie o godz. 12.00 samochodu F. (...) wypożyczonego A. S. (1). Tym bardziej, że zeznania świadka A. S. w żaden sposób nie wskazują na dokładną godzinę zwrotu wypożyczonego samochodu, gdyż świadek nie pamiętała kto wówczas zwracał samochód ona, mąż czy ich pracownik (k.294).

Podobnie świadek J. S. nie pamiętał żadnych szczegółów związanych ze zwrotem wypożyczonego pojazdu F. (...) w dniu zdarzenia (k.309). Natomiast ich pracownik H. K. nie pamiętał tej sytuacji tj. komu i o której godzinie zwracał wypożyczony samochód. Wskazał jednak, że nie musiał być to P. K., gdyż oddawał tej osobie która była w domu, także żonie oskarżonego i nie zawsze o wyznaczonej godzinie, która mogła ulec przesunięciu nawet do 12 godzin (k.309-309v). Wbrew zatem argumentom obrońcy zeznania wskazanych świadków ani nawet pisemna umowa najmu samochodu (k.236), nie stanowią pewnych dowodów na potwierdzenie tego, że w dniu 20 stycznia 2015r. punktualnie o godz. 12.00 oskarżony P. K. zajmujący się m.in. wypożyczaniem samochodów dostawczych, znajdował się na terenie swojej posesji w W., gdzie odbierał samochód F. (...).

Nie ma racji obrońca wskazując na zeznania świadka A. M. jako potwierdzające obecność oskarżonego P. K. w miejscu jego zamieszkania w czasie zdarzenia. Sąsiad oskarżonego A. M. przesłuchany w dniu 15.04.2015r., a zatem prawie 3 miesiące po zdarzeniu, nie pamiętał czy w dniu 20 stycznia 2015r. widział się z P. K. (k.178v). Podobnie świadek K. K. (1) prowadzący warsztat samochodowy w Z. przy ul. (...) nie był w stanie przypomnieć sobie po upływie ponad 2 miesięcy, czy tego dnia P. K. był u niego w warsztacie po godz. 11.00 i wykluczył posiadanie nagrania z monitoringu w warsztacie, którego czas przechowywania wynosi zaledwie jeden tydzień (k.175-176). Wbrew zatem argumentom skarżącego zeznania tych świadków nie podważają wiarygodności wyjaśnień L. G. i nie potwierdzają wyjaśnień P. K. odnośnie przebywania w czasie zdarzenia w innym miejscu.

Z kolei zeznania świadka M. W. (2) dotyczą wypożyczenia samochodu marki O. (...) koloru białego w okresie od 19.01.2015r. godz. 19.00 do 22.01.2015r., co potwierdza treść umowy najmu samochodu (k.240-241). Powyższe

dowody nie podważają jednak wiarygodności depozycji L. G., który nie wskazał dokładnie marki, a tym bardziej modelu pojazdu i wyjaśnił, że w dniu 20 stycznia 2015r. P. K. ok. godz. 11.00-12.00 przyjechał do niego „białym busem, nowy typ, chyba marki O., widziałem go z boku, nie widziałem znaczka z logo pojazdu” (k.72). Nie można zatem podzielić argumentacji obrońcy oskarżonego, że zeznania świadka M. W. (2) oraz przedłożona umowa wykluczają sprawstwo oskarżonego P. K., gdyż nie dysponował on innym tego typu pojazdem niż ten wypożyczony świadkowi. Powyższe wnioski oparte jednak jest na błędzie logicznym, albowiem oskarżony G. nie twierdził, iż P. K. przyjechał do niego swoim samochodem i nie był nawet pewien marki tego pojazdu, dlatego nie można przyjąć założenia, że miałby to być biały O. (...) stanowiący własność P. K., tak jak sugeruje skarżący. Istotnie z zebranego w tej sprawie materiału dowodowego nie wynika, aby P. K. dysponował innym pojazdem zbliżonym do białego busa nowego typu, najprawdopodobniej marki O.. Tym niemniej oskarżony P. K. mógł korzystać z innego tego typu pojazdu koloru białego, należącego do nieustalonej osoby, która tego dnia jak wynika z wyjaśnień L. G., kierowała tym pojazdem i z którą P. K. odjechał po doprowadzeniu skradzionego samochodu M..

Nietrafiony okazał się także zarzut obrońcy oskarżonego, w którym wskazywał na błędną ocenę zeznań świadka M. K.- brata oskarżonego, który dostarczył mu alibi na dzień zdarzenia ok. godz. 12.00-18.00. W tym czasie oskarżony P. K. miał przebywać w jego warsztacie pilnując wymiany oleju oraz opon w jednym ze swoich samochodów. Tymczasem rację ma Sąd Rejonowy nie dając wiary zeznaniom tego świadka jako osobiście zainteresowanemu wynikiem postępowania. Świadek M. K. jako osoba najbliższa dla oskarżonego nie jest więc dla Sądu w pełni wiarygodnym źródłem dowodowym, co potwierdza analiza treści zeznań. Niewątpliwie rację ma Sąd meriti wskazując, iż wymiana oleju wraz z filtrem i wymiana opon włącznie z ich wyważeniem i ustawieniem zbieżności kół, w żadnym razie nie może zajmować aż 6 godzin, nawet jeśli oskarżony spożywał w tym czasie obiad w towarzystwie rodziców. Powyższą ocenę w pełni podziela Sąd Okręgowy dodatkowo wskazując, że depozycje M. K. pozostają częściowo w sprzeczności z wyjaśnieniami P. K., który nie wskazał nawet przybliżonej godziny przyjazdu do warsztatu brata, a godziną powrotu do domu miała być 17.00. Pomiędzy depozycjami oskarżonego P. K. i M. K. zachodzą więc rozbieżności co do zakresu czasu w jakim oskarżony przebywał w warsztacie brata.

W osobistej apelacji oskarżony P. K. podnosi, iż pobyt w warsztacie brata mógł zostać udokumentowany nagraniem z monitoringu, a nie tylko zapisem w kalendarzu. Znamienne jest, że wcześniej o istnieniu takiego zapisu z monitoringu z warsztatu M. K. ani oskarżony ani jego brat nie wspominali, a zatem brak jest podstaw do czynienia zarzutu organom ścigania czy Sądowi Rejonowemu, że nie dokonano zabezpieczenia tego nagrania, skoro nie wiedziano o jego istnieniu. W ocenie Sądu Okręgowego oskarżony P. K. nieświadomie podważył jednak wiarygodność tego źródła dowodowego. Powstaje bowiem zasadne pytanie dlaczego o istnieniu takiego zapisu z kamery znajdującej się w warsztacie u brata, oskarżony P. K. poinformował dopiero w apelacji i co stało na przeszkodzie, aby takie nagranie (o ile faktycznie istniało) złożyć w toku postępowania przed Sądem I instancji, jeśli oskarżony rzeczywiście w dniu 20.01.2015r. w godz. 12.00-18.00, czyli w czasie gdy miał przyprawić skradziony samochód M. na posesję B. C., przebywał w warsztacie swojego brata. Wobec braku złożenia takiego dowodu można zasadnie wnioskować, iż alibi przedstawione przez M. K. nie jest wiarygodne.

Wbrew zarzutom i twierdzeniom apelacji Sąd Rejonowy prawidłowo przeprowadził przewód sądowy i dokonał trafnej, swobodnej oceny dowodów nie naruszając przepisów postępowania, których obrazę obrońca zarzuca i w jej efekcie poczynił niewadliwe ustalenia faktyczne, co do winy oskarżonego.

Odnosząc się do zarzutu apelacji obrońcy oskarżonego dotyczącego nieuwzględnienia wniosku obrońcy o przeprowadzenie dowodu z nagrań monitoringu ze sklepu (...) w L., w którym oskarżony P. K. miał dokonywać zakupów w dniu zdarzenia między godz. 11.00-12.00, to zasadnie Sąd Rejonowy oddalił taki wniosek, który nie ma istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, gdyż w żaden sposób nie pozwala na ustalenie niemożności pobytu P. K. na posesji B. C.. Pokonanie samochodem odległości 3,6 km od miejsca zamieszkania P. K. do sklepu (...) mogło zająć oskarżonemu zaledwie 4 minuty. Natomiast od tego sklepu do posesji B. C. w K. ul. (...) jest odległość 8,2 km, której pokonanie samochodem zajmie ok. 11 minut. Wobec braku wskazania dokładnej godziny dwukrotnego przyjazdu oskarżonego P. K. na posesję B. C., przeprowadzenie wnioskowanego dowodu nie pozwoli na podważenie wiarygodności depozycji L. G.. Wbrew zatem twierdzeniom obrońcy dowód z nagrania z kamer umieszczonych w

sklepie (o ile po upływie półtora roku jeszcze istniał), nie może wykluczyć aby oskarżony przyjechał na teren posesji należącej do B. C., dlatego Sąd Rejonowy zasadnie oddalił ten wniosek na podstawie art. 170 § 1 pkt 2 kpk.

Z kolei przeprowadzenie dowodu ze złożenia dysku twardego komputera należącego do świadka K. K. (1), na którym rejestrowany był zapis z nagrań monitoringu w warsztacie samochodowym przy ul. (...) w Z., nie miało znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, skoro świadek K. K. (1) zaledwie 2 miesiące po zdarzeniu zeznał, że nie posiada już zapisu monitoringu ze stycznia 2015r. Czas przechowywania zapisu z monitoringu wynosił tylko tydzień, a po tygodniu na ten zapis był nagrywany kolejny. W świetle zeznań świadka K. K. (1) zabezpieczenie dysku twardego z komputera należącego do świadka po upływie półtora roku od zdarzenia, nie miało więc żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, skoro nagranie już nie istniało.

Pozostałe dowody zawnioskowane przez obrońcę oskarżonego miały zmierzać do wykazania, że to nie oskarżony użytkował numer telefonu z którego został wykonany telefon do L. G.. Zasadnie Sąd Rejonowy uznał, że przeprowadzenie dowodu z informacji od operatora sieci komórkowej (...) S.A. na okoliczność tego kto był abonentem numeru telefonu wskazanego przez L. G., jako tego z którego telefonował do niego P. K., nie miało znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Dane abonenta nie są bowiem równoznaczne z danymi osoby, która posługuje się określonym numerem telefonu. Inaczej mówiąc, nie wiadomo jakie znaczenie miałyby mieć przeprowadzenie tego dowodu dla oceny wyjaśnień L. G., skoro ten ostatni nigdy nie twierdził, że numer telefonu z którego dzwonił do niego P. K., był zarejestrowany na jego nazwisko.

Z kolei przeprowadzenie dowodu z bilingu numeru telefonu, który użytkował L. G. po upływie roku od zdarzenia było niemożliwe. Zgodnie z art. 180a ustawy z dnia 16 lipca 2004r. Prawo telekomunikacyjne operator publicznej sieci telekomunikacyjnej jest obowiązany przechowywać takie dane tylko przez okres 12 miesięcy licząc od dnia połączenia, a z dniem upływu tego okresu jest zobowiązany dane zniszczyć. W tej sytuacji przeprowadzenie takiego dowodu było niemożliwe po upływie półtora roku od dnia zdarzenia, kiedy oskarżeni mieli się ze sobą kontaktować telefonicznie.

W efekcie za nieskuteczny należy uznać zarzut obrazy przepisów postępowania tj. art. 167 kpk w zw. z art. 170 § 1 pkt 2 kpk w zw. z art. 366 kpk poprzez oddalenie przez Sąd I instancji wniosków dowodowych, które zdaniem obrońcy zmierzały do wykrycia prawdy materialnej i weryfikacji wiarygodności wyjaśnień L. G.. Tymczasem wnioski dowodowe obrońcy zostały w sposób prawidłowy oddalone, albowiem przeprowadzenie wnioskowanych dowodów nie miało istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

W toku postępowania odwoławczego zostały ujawnione nowe okoliczności, które musiały skutkować uzupełnieniem materiału dowodowego. Oskarżony P. K. już po wydaniu wyroku poinformował Sąd w piśmie (k.374), że przebywając w zakładzie karnym leczy się psychiatrycznie i przechodzi załamanie nerwowe, leczy się na depresje z powodu prób samobójczych. Powyższe okoliczności znalazły częściowo potwierdzenie w książce zdrowia osadzonego, z której wynikało, że oskarżony w czasie odbywania kary pozbawienia wolności w innej sprawie, był konsultowany psychiatrycznie przez lekarzy oraz w szpitalu w P. (k.386-403). Ponadto ustalono na podstawie dokumentacji medycznej, że w okresie od 17.03.2017r. do 29.03.2017r. tj. przed osadzeniem do odbycia kary 7 lat pozbawienia wolności, oskarżony przebywał w szpitalu psychiatrycznym (...) w Z. z rozpoznaniem specyficznych zaburzeń osobowości (k.409-428).

W związku z powyższym na etapie postępowania odwoławczego zaistniały wątpliwości odnośnie poczytalności oskarżonego w czasie czynu, a także aktualnego stanu zdrowia psychicznego P. K. oraz jego zdolności do udziału w postępowaniu i prowadzenia obrony w sposób samodzielny oraz rozsądny, które musiały skutkować dopuszczeniem dowodu z opinii sądowo-psychiatrycznej. Biegli lekarze psychiatry po przeprowadzeniu jednorazowego badania nie byli w stanie wydać jednoznacznej opinii i złożyli wniosek o przeprowadzenie obserwacji sądowo-psychiatrycznej w celu wykonania szczegółowej diagnostyki psychiatryczno-psychologicznej (k.460-462). Postanowieniem z dnia 11 maja 2018r. Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie zarządził badanie psychiatryczne oskarżonego P. K. połączone z obserwacją sądowo-psychiatryczną w Oddziale Psychiatrii Sądowej Zakładu Karnego (...) w Ł. na okres nie przekraczający 4 tygodni. Następnie postanowieniem z dnia 26 października 2018r. Sąd Okręgowy Warszawa -

Praga w Warszawie powołał do wydania opinii biegłego psychologa i zarządził przeprowadzenie dodatkowych badań CT głowy oraz EEG w Ambulatorium Szpitala Zakładu Karnego (...) w Ł.. Postanowieniem z dnia 15 listopada 2018r. Sąd Okręgowy na wniosek biegłych przedłużył obserwację sądowo – psychiatryczną oskarżonego o dalsze 14 dni.

Z opinii sądowo-psychologicznej sporządzonej przez psychologa mgr A. J. (2) (k.612-639) wynika, że ogólna sprawność intelektualna badanego P. K. mieści się w obszarze normy intelektualnej- na poziomie inteligencji przeciętnej. Opiniowany prezentuje osłabione funkcjonowanie poznawcze w zakresie percepcji i pamięci wzrokowej oraz zmienną sprawność w zakresie pamięci słuchowej oraz koncentracji uwagi. P. K. ujawnia dysocjalne zaburzenia osobowości. Całość zebranego materiału wskazuje zdaniem psychologa na wyolbrzymianie objawów psychopatologicznych, badany przyjął postawę celowo obronną, manipulacyjną, polegającą na przedstawianiu siebie w przesadnie niekorzystnym świetle pod względem doznawanych trudności.

Z opinii sądowo -psychiatrycznej biegłych dr n. med. T. N. i dr n. med. P. Ś. - specjalistów psychiatrii, wydanej w dniu 20 lutego 2019r. po przeprowadzeniu obserwacji psychiatrycznej i psychologicznej, badań dodatkowych encefalograficznych i neuroobrazowych wynika, że u P. K. nie stwierdzono cech upośledzenia umysłowego. Natomiast stwierdzono chorobę psychiczną pod postacią zespołu paranoidalnego, której początek wystąpienia biegli datują na rok 2018. W okresie objętym zarzutem (w okresie pomiędzy 19 a 20 stycznia 2015r.), P. K. mógł rozpoznać znaczenie swoich czynów i mógł pokierować swoim postępowaniem. W tym czasie nie ma podstaw do stwierdzenia przejawów choroby psychicznej, stąd brak jest podstaw do kwestionowania jego poczytalności w myśl art. 31 § 1 k.k. Zdaniem biegłych oskarżony może uczestniczyć w czynnościach procesowych, ale z powodu choroby psychicznej wymaga pomocy prawnej (k.649-665).

Sąd Okręgowy nie znalazł żadnych powodów do podważenia wiarygodności opinii biegłych specjalistów z zakresu psychiatrii i psychologa. W ocenie Sądu obie opinie udzielają odpowiedzi na wszystkie pytania, zawierają uzasadnienie wyrażonych w niej ocen i poglądów, biegli posługują się logicznymi argumentami, a sformułowania zawarte w opiniach pozwalają na zrozumienie sposobu dochodzenia do ocen i wniosków. Zdaniem Sądu w sprawie nie ujawniły się żadne powody osłabiające zaufanie do wiedzy i bezstronności biegłych. Z powyższych względów Sąd Okręgowy uznał opinie sądowo-psychiatryczną i psychologiczną za w pełni wiarygodne.

Wskazać w tym miejscu należy, że uzupełnienie przewodu sądowego przez Sąd Okręgowy w toku postępowania odwoławczego poprzez dopuszczenie dowodu z opinii sądowo- psychiatrycznej i psychologicznej nie zmieniło w żaden sposób wymowy materiału dowodowego zebranego przez Sąd Rejonowy.

Reasumując Sąd odwoławczy podzielił ustalenia Sądu Rejonowego, co do tego, że zachowanie oskarżonego opisane w punkcie IV wyroku stanowi czyn zabroniony określony w art. 291 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

Przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów nie wskazuje także na naruszenie zasady określonej w art. 5 § 2 kpk. W tym względzie należy zacytować wyrok Sądu Najwyższego z 6 maja 2014 roku w sprawie pod sygn. akt V KK 358/13, stosownie do którego "jeżeli chodzi o zarzut naruszenia przepisu art. 5 § 2 k.p.k., to przede wszystkim wskazać należy, że skuteczne posłużenie się tym zarzutem może przynieść skarżącemu oczekiwany efekt jedynie wówczas, gdy zostanie wykazane, że orzekający w sprawie sąd rzeczywiście miał wątpliwości o takim charakterze i rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonego. Dla zasadności tego zarzutu nie wystarczy zaś zaprezentowanie przez stronę własnych wątpliwości co do stanu dowodów. Dodać także należy, że przepis art. 5 § 2 k.p.k. wprost odnosi się do istnienia wątpliwości przy ustalaniu stanu faktycznego po stronie sądu orzekającego. O naruszeniu tego przepisu można zatem mówić wówczas, gdy sąd, ustalając, że zachodzą niedające się usunąć wątpliwości, rozstrzygnie je na niekorzyść skazanego". Tym samym zasada ta nie może służyć do uproszczonego traktowania wątpliwości, nie polega na ona bowiem na obowiązku automatycznego wyboru najkorzystniejszej wersji wynikającej z wyjaśnień i zeznań o niejednakowej treści. To, że oskarżony P. K. i jego obrońca – twierdząc o wiarygodności jego wersji – wskazali, że L. G. pomówił P. K. bezzasadnie, nie świadczy w żadnym wypadku o tym, że w sprawie – w świetle prawidłowej oceny dowodów – istnieją jakiegokolwiek wątpliwości co do tego, kto przyprowadził pojazd marki M. (...) na posesję B. C., a zatem przyjął do ukrycia od nieustalonej osoby przedmiotowy samochód.

Także wymierzona oskarżonemu kara nie może być uznana za rażąco niewspółmiernie surową. Z sytuacją rażącej niewspółmierności kary mamy do czynienia w szczególności wówczas, gdy rozmiar represji w rozpoznawanej sprawie jest w sposób oczywisty nieproporcjonalny w stosunku do dolegliwości wymierzanych podobnym sprawcom w podobnych sprawach. W niniejszej sprawie nie może umknąć uwadze znaczny stopień społecznej szkodliwości czynu z uwagi na wartość samochodu będącego przedmiotem przestępstwa paserstwa. Nie bez znaczenia pozostaje także postawa życiowa oskarżonego charakteryzująca się częstymi konfliktami z prawem, o czym świadczy uprzednia karalność oraz działanie w warunkach przewidzianych w art. 64 § 1 kk. Tym samym wymierzona oskarżonemu kara 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności spełnia wszelkie kryteria wymiaru kary i nie może zostać uznana za rażąco niewspółmierną.

Wbrew twierdzeniom skarżących, sąd orzekający należycie rozważył dyrektywy wymiaru kary, o których mowa w art. 53 k.k. Oceniając stopień społecznej szkodliwości czynu, Sąd Rejonowy słusznie uwzględnił zamiar, motyw, którym kierował się sprawca, rodzaj zaatakowanego dobra, sposób oraz skutki działania oskarżonego. Rację ma Sąd I instancji wskazując, iż to zdarzenie w życiu oskarżonego nie miało charakteru incydentalnego, lecz potwierdza znaczny stopień demoralizacji oskarżonego.

Nie można podzieli także argumentacji obrońcy, że orzeczona kara grzywny 300 stawek dziennych po 30 zł każda, jest karą rażąco surową w kontekście zarobków oskarżonego oraz faktu, iż ma on na utrzymaniu małe dziecko. Wskazać należy, że kara grzywny jest wymierzana w stawkach dziennych, przy czym najniższa liczba stawek wynosi 10, zaś najwyższa 540. Nie można się więc zgodzić ze skarżącym, że kara grzywny w rozmiarze 300 stawek dziennych jest rażąco surowym potraktowaniem oskarżonego, skoro oscyluje w granicach 1/2 górnej granicy zagrożenia. Ustalając zaś stawkę dzienną w wysokości zaledwie trzykrotności najniższego wymiaru Sąd uwzględnił zgodnie z art. 33 § 3 k.k. warunki osobiste i rodzinne oskarżonego, jego sytuację majątkową i możliwości zarobkowe. Oskarżony P. K. ma wykształcenie zawodowe, jest elektromechanikiem i prowadzi działalność gospodarczą w zakresie wynajmu busów i transportu. Wprawdzie od dnia 12.07.2017r. oskarżony odbywa karę 7 lat pozbawienia wolności orzeczoną w innej sprawie, a zatem jego działalność gospodarcza pozostaje zawieszona. Tym niemniej z wywiadu środowiskowego wynika, że oskarżony uzyskuje dochody z wynajmu dwóch mieszkań, a sytuacja majątkowa jego rodziny jest bardzo dobra (k.479-480). Ponadto obecnie oskarżony korzysta z 6-miesięcznej przerwy w odbywaniu kary pozbawienia wolności i może prowadzić działalność gospodarczą. W ocenie Sądu Okręgowego kara grzywny w rozmiarze 300 stawek dziennych przy ustaleniu wysokości jednej stawki na kwotę 30 zł, jest więc adekwatna do możliwości majątkowych oskarżonego, ale jest także karą realnie oddziałującą na oskarżonego i skłaniającą do refleksji.

Tak zatem wymierzona kara jest sprawiedliwą, należycie też realizuje ustawowe jej cele, tak w zakresie oddziaływania na sprawcę jak i kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa i w żadnym zakresie nie może być uznana za rażąco niewspółmiernie surową w rozumieniu art. 438 pkt 4 k.p.k.

Z powyższych względów zaskarżony wyrok w odniesieniu do oskarżonego P. K. – jako prawidłowy – należało utrzymać w mocy.

O kosztach sądowych postępowania odwoławczego Sąd orzekł na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. nie znajdując podstaw do zwolnienia oskarżonego od kosztów sądowych w postępowaniu odwoławczym, ze względu na dobrą sytuację majątkową oskarżonego i stały dochód uzyskiwany z wynajmu dwóch mieszkań oraz z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej.

sędzia Izabela Kościarz –Depta sędzia Anna Zawadka sędzia Ludmiła Tułaczko